

Do Lublina, do św. Jana Pawła II po... dzieci

Postulator procesu beatyfikacyjnego św. Jana Pawła II, ks. prałat Sławomir Oder w wywiadzie dla włoskiej gazety internetowej „Affaritaliani” przyznał, że Jan Paweł II mógłby w przyszłości zostać patronem bezpłodnych małżeństw. Najwięcej bowiem łask, jakich przed beatyfikacją otrzymali ludzie, dotyczyło spraw niespodziewanego rodzicielstwa osób, które uznane były za bezpłodne...



Monika M. Zając
– mgr lic. prawa kanonicznego,
absolwentka Studium Życia
Rodzinnego Archidiecezji Lubelskiej,
zafascynowana cudem życia,
małżeństwa i rodziny.

22 października będziemy przeżywali liturgiczne wspomnienie św. Jana Pawła II. Nasze myśli znów zwrócą się ku temu, który rozstał naszą Ojczyznę o krańce świata, pozostając jednocześnie tak bliski sercu każdego, kto choć raz go spotkał – „na żywo”, a może tylko w łączności ducha – poprzez wielkie dziedzictwo myśli teologicznej, filozoficznej, a nade wszystko duszpasterskiej... Na każdej z tych płaszczyzn wyrażała się szczególnie troska Papieża Polaka o małżeństwo, rodzinę i o młode pokolenie. Z tego też powodu św. Jan Paweł Wielki uzyskał tytuł Papieża Rodzin. Patronuje wszyst-

kim tym, którzy zmagają się z trudami życia małżeńskiego i rodzinnego, szczególnie zaś tym, którzy z ufnością starają się o dar potomstwa...

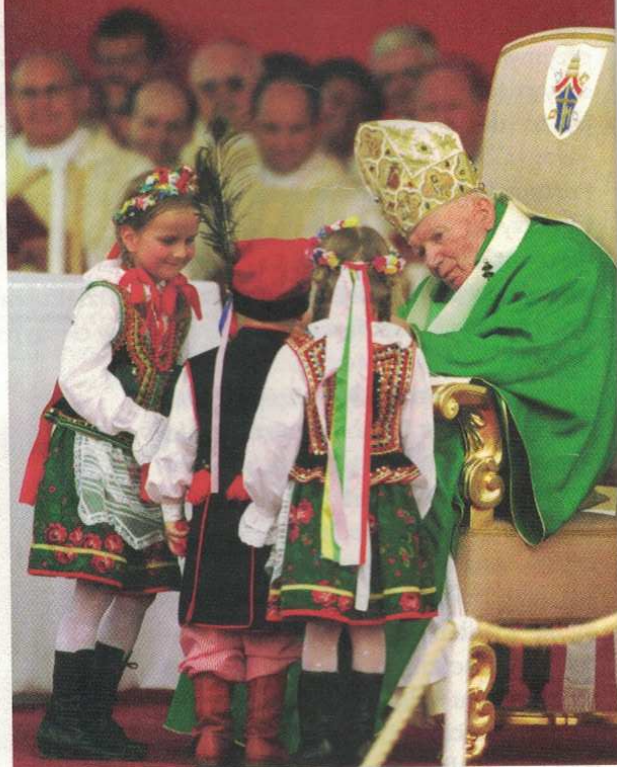
Papież Rodzin w Lublinie

W Lublinie, mieście tak bliskim św. Janowi Pawłowi II, trwa budowa wyjątkowej parafii, której tenże patronuje. Wyjątkowej nie tylko z powodu noszonego tytułu, ale ze względu na duszpasterskie zaangażowanie, do którego zobowiązuje sam Patron, a które wzięli sobie do serca duszpasterze i przybywający tu chętnie wierni, nie tylko należący do parafii...

– 16 października 2007 roku śp. Ks. Abp Józef Życiński poświęcił plac pod budowę Centrum Jana Pawła II w Lublinie na

*Dzieci są uśmiechem nieba
posylanym na ziemię.
Są radością rodziny
i społeczeństwa.
Są rozkoszą Kościoła”*

(św. Jan Paweł II)



lubelskim Wrotkowie. Postawiono wówczas krzyż, który do dziś jest świadectwem związania się z dziedzictwem św. Jana Pawła II – mówi ks. dr Grzegorz Trąbka, proboszcz parafii, archidiecezjalny duszpasterz rodzin oraz małżeństw bezdzietnych. Na ramionach krzyża widniej napis: „Nie lękajcie się. Otwórzcie drzwi Chrystusowi”. Od tamtego czasu każdego 16. dnia miesiąca gromadzą się wierni przy powstającej świątyni, aby polecać opiece świętego Papieża Rodziny sprawy rodzin.

4 listopada 2011 roku z rąk Kard. Stanisława Dziwisza parafia otrzymała relikwie krwi św. Jana Pawła II. Wówczas, jak opowiada duszpasterz, zrodziło się przekonanie, że modlitwy przy relikwiach powinny być zanoszone szczególnie w sprawach małżeństw bezdzietnych, które tak często udają się do różnych sanktuariów z prośbą o dar potomstwa.

– Wieść roznosi się po mieście, że w kościele św. Jana Pawła II w Lublinie modlą się za bezdzietne małżeństwa pragnące potomstwa. Z ust do ust dociera nowina, że jeszcze jest nadzieja na wyproszenie u Boga dziecka dla małżonków pełnych wiary i przekonania w Moc Bożą – opowiada ksiądz proboszcz.

Do tej pory cztery małżeństwa modlące się w lubelskiej świątyni doczekały się upragnionych dzieci: Jana Pawła, Krzysia, Ani i Karolinki, ochrzczonej w niedzielę Miłosierdzia Bożego tego roku.

Pierwszy wymodlony – Jan Paweł

Państwo Ewelina i Paweł są małżeństwem od 2009 r. Wraz z synkiem Janem Pawłem, mieszkają w małej miejscowości nieopodal Lublina.

Początki ich starań o dzieciątko nie były jednak łatwe... W 2011 roku w wyniku poronienia stracili pierwsze dziecko, a później – troje kolejnych poczętych maleństw... W międzyczasie trwało intensywne leczenie, głównie z wykorzystaniem naprotechnologii. Pani Ewelina przeszła też dwie operacje ginekologiczne.

– Był to dla nas czas bardzo trudny, przepełniony bólem, zarówno z powodu braku dziecka, jak i bólem po stratach – opowiada nasza rozmówczyni.

– We wrześniu 2015 roku szczęśliwie urodziło się nasze piąte dziecko, syn Jan Paweł. Mimo wielu badań i konsultacji z różnymi specjalistami do dziś nie wiadomo, co było przyczyną poronień, ani nie wiadomo, co sprawiło, że piąte dziecko przyszło na świat – wspomina kobieta.

Po stracie dzieci młodzi rodzice czuli się bardzo osamotnieni, ponieważ nie mieli w swoim środowisku osób, które przeżywałyby coś podobnego. Zaczęli więc szukać wsparcia, które znaleźli w Lublinie, w nieformalnej grupie małżeństw, które również straciły dzieci.

– Po wspólnych spotkaniach stwierdziliśmy, że dobrze by było, gdyby w Lublinie było miejsce, gdzie takie małżeństwa jak nasze mogą się wspólnie pomodlić o dar potomstwa – mówi pan Paweł.

– W tym celu udaliśmy się do ks. Grzegorza Trąbki, który jest duszpasterzem małżeństw bezdzietnych – kontynuuje mężczyzna. Tak się „przypadkiem” złożyło, że ks. Grzegorz posługuje w parafii pw. św. Jana Pawła II, którego skuteczne wstawiennictwo w tego typu sprawach jest powszechnie znane. Po spotkaniu ks. Grzegorz zaczął dołączać modlitwę o dar potomstwa oraz za małżeństwa po stracie do krótkich nabożeństw, które odbywają się 16. dnia każdego miesiąca po wieczornej Mszy Świętej.

Od października w nabożeństwach zaczęli uczestniczyć także nasi rozmówcy. W grudniu 2014 roku pan Paweł posta-

nowił powierzyć ich sprawę Janowi Pawłowi II poprzez wrzucenie intencji do „klęcznika JP II”. – I... właśnie w tym miesiącu poczęło się nasze dziecko, a termin narodzin w karcie ciąży został wyznaczony na 16 września, czyli dokładnie dziewięć miesięcy po nabożeństwie. Jest to zatem dla nas wyraźny znak ingerencji Jana Pawła II w naszym życiu – zapewniają szczęśliwi rodzice.

Niestety, to szczęście nie od razu był „przeźroczyste”. Po pierwszym trymestrze okazało się, że ciąża jest mocno zagrożona. Wtedy odprawiona została Msza Święta w parafii św. Jana Pawła II. Cała rodzina i mnóstwo znajomych zaczęli się modlić. – Kilka razy leżałam w szpitalu, musiałam przyjąć wiele leków, a przede wszystkim leżeć – wspomina pani Ewelina. – Sytuacja się uspokoiła i chociaż w dniu porodu również doszło do nieoczekiwanych komplikacji na świat przyszło zdrowe dziecko. Cały

Ks. dr Grzegorz Trąbka, proboszcz parafii, z relikwiami św. Jana Pawła II





Jan Paweł

czas uważamy, że tę ciążę oprócz lekarza prowadził też sam św. Jan Paweł II.

Św. Jan Paweł II obecny jest w życiu państwa Eweliny i Pawła każdego dnia... – Jak tylko dowiedzieliśmy się o ciąży i okazało się, że wyniki badań nie są tak kiepskie, jak przy poprzednich ciążach, mój mąż powiedział: „Jak wszystko będzie dobrze, to po następnej wizycie od razu jedziemy kupić obraz świętego Jana Pawła II” – opowiada żona i mama. – Na następnej wizycie zabiło serce i zdążyliśmy tuż przed godz. 18 udać się do sklepu. Obraz wisiał nad naszym łóżkiem przez całą ciążę, później nad łóżeczkiem dziecka, a ponieważ Jaś zaczyna już spać w swoim pokoju, planujemy przewiesić go nad jego łóżko. W okresie ciąży codziennie odmawialiśmy krótką modlitwę do św. Jana Pawła II o opiekę nad poczętym dzieckiem, a od dnia urodzin codziennie dziękujemy za to wielkie szczęście i wzywamy jego wstawiennictwa. Mamy w domu też kilka fajnych audiobooków dla dzieci o naszym Świętym Orędowniku, których Jasio chętnie słucha. Już trzeci rok z radością uczestniczymy też w comiesięcznych czuwa-

niach 16. dnia miesiąca w Lublinie. Kilka dni temu okazało się, że spodziewamy się kolejnego dziecka i nadal cichutko liczymy na wsparcie św. Jana Pawła II... – dzieli się z nami radosną nowiną małżonkowie.

Zdrowa i piękna Karolinka

Pani Dorota ma trzydzieści osiem lat. Należy do parafii pw. św. Jana Pawła II. Daje świadectwo o wielkim szczęściu jakie spotkało ją i jej męża po ośmiu latach starań o upragnione potomstwo za wstawiennictwem św. Jana Pawła II i Matki Bożej Kębelskiej.

Małżeństwem są od dwunastu lat. Przez pierwsze cztery lata przechodzili szereg badań zarówno mąż, jak i ona, szukając przyczyny i odpowiedzi na pytanie, dlaczego nie udaje się zająć w ciążę. Zmęczeni tymi ciągłymi wizytami, zabiegami, bardziej lub mniej inwazyjny-

mi, dawkowanymi hormonami postanowili zrobić przerwę... Przerwę tylko od wizyt u lekarzy itp. Nigdy od modlitwy i ciągłych próśb o pomoc i siłę w dźwiganu tego krzyża, w zmaganiu się z rzeczywistością... – Wszystkie te sprawy zawierzyłam św. Janowi Pawłowi II, patronowi małżeństw bezdzietnych, uczestnicząc w comiesięcznych nowennach przy jego relikwiach, aby ten wypraszał łaski u Boga Miłosiernego i Litościwego – opowiada pani Dorota. – Swoje życie i troski zawierzyłam również Matce Bożej Kębelskiej, odwiedzając ją przynajmniej raz w miesiącu w jej sanktuarium w podlubelskiej Wąwolnicy. W naszej intencji modliła się również cała nasza rodzina – dodaje kobieta.

Po przerwie wrócili do starań, wspomagając się farmakologią. Ponowne badania, analizy i dalej nic... Lekarze postawili diagnozę: bezpłodność idiopatyczna (nie podając przyczyny). – Wszystko to trwało kolejne dwa lata. Modlitwy i wiary nie było końca, aż nadszedł ma-

Drugie urodziny Jasia



- jowy dzień 2016 r. w Roku Miłosierdzia,
1 kiedy to w naszej parafii odbywała się
7 peregrynacja Relikwii Krzyża Świętego,
- w której uczestniczyłam. Na USG zobaczyliśmy bijące serduszko naszego Małeństwa. Radość i szczęście nie do opisanania – wspomina szczęśliwa mama. – Pojawiły się kolejne obawy i niepokój, czy wszystko będzie dobrze z Dzieciątkiem – pierwsze dziecko, nasz wiek, tyle różnych tragicznych przypadków... Będąc na zwolnieniu większość czasu poświęcałam modlitwie, prosząc o zdrowe potomstwo za wstawiennictwem św. Jana Pawła II – uczestnicząc w nowennie i modlitwie przed relikwiami, odmawiając różaniec, Nowennę Pompejańską, odwiedzając Sanktuarium w Wąwolnicy. Prosiłam Boga o szczęśliwe donoszenie maleństwa, o jego prawidłowy rozwój. Te wszystkie modlitwy koły mój niepokój i dawały siłę w zmaganiu się z problemami ciężowymi, pomimo dobrej opieki lekarskiej – podsumowuje pani Dorota.

Dzięki Bogu 20 stycznia 2017 r. przyszła na świat zdrowa, silna i piękna dziewczynka, której rodzice dali na imię Karolina. Dziś są wdzięczni Bogu, Maryi i św. Janowi Pawłowi II oraz rodzinie za modlitwę w ich intencji. Prośby zostały wysłuchane. Nieważne, że trzeba było poczekać – było warto. – Każdego dnia modlę się za wstawiennictwem św. Jana Pawła II o łaski dla naszej córeczki i dla nas, abyśmy byli dobrymi rodzicami, nieustannie dziękując za to, że ją mamy. Nasze życie nabrało sensu. Warto zaufać Bogu, który czyni cuda. Wiem, że to maleństwo to cud, to wymodlone i wyczekane dzieciątko. Chwała Panu i Matce Najświętszej oraz Orędownikowi Miłosierdzia św. Janowi Pawłowi III!

Będą kolejne dzieci!

Ksiądz proboszcz z radością informuje, że w grudniu ma przyjść na świat wyproszony na modlitwie przy relikwiah chłopczyk. – Rodzice być może nie wiedzą do końca, że członek rodziny co miesiąc do skrzynki z intencjami wrzucał karteczkę z intencją: „Święty Janie Pawle II,



Chrzest Karolinki

napełnij serca małżonków Małgosi i Tomka radością wydania na świat upragnionego potomstwa” – opowiada. – Zdarza się, że przed 16. dniem miesiąca na skrzynkę mailową przychodzą intencje, a ostatnio nawet z Nowego Jorku. Oby ich pełne nadziei modlitwy przyniosły radość i spełnienie – życzy ks. Trąbka, zapraszając na comiesięczne nabożeństwa pary, które może tracą już nadzieję na potomstwo oraz wszystkich, którzy pragną swoje życie zawierzać wstawiennictwu św. Jana Pawła II.

Papieskie duszpasterstwo

Kult związany z modlitwą przy relikwiah św. Jana Pawła II łączy się bardzo

mocno z życiem duszpasterskim parafii. Ksiądz proboszcz opowiada, że powstało tu Koło Żywego Różańca pw. św. Jana Pawła II, a każdego roku „świętują” ze św. Janem Pawłem II podczas Parafialnego Festynu Rodzinnego. Radość przynoszą na „Boisko Małego Lolka”, gdzie rozgrywany jest turniej piłki nożnej o Puchar Proboszcza. – Obecnie po oddaniu do użytku Centrum Duszpasterskiego, działającego przy parafii chcemy powołać Fundację Małego Lolka ukierunkowaną na służbę rodzinie – informuje ks. dr Grzegorz Trąbka. – Naszą wiarę i przywiązanie do Papieża Polaka chcemy konkretyzować na płaszczyźnie duszpasterstwa małżeństw i rodzin. Mamy nadzieję, że nasz święty Papież wciąż nam będzie błogosławił z Domu Ojca w niebie. ■